

Sygn. akt **XXVII Ca 2546/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Waldemar Beczek
Sędziowie:	SO Agnieszka Fronczak SR del. Katarzyna Małysa (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Arczewska

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 20 listopada 2015 r., sygn. akt II C 1716/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. M. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSR(del)Katarzyna Małysa SSO Waldemar Beczek SSO Agnieszka Fronczak

Sygn. akt XXVII Ca 2546/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 grudnia 2014 roku A. M. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 1.663,60 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, a także o przyznanie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, że miał zaplanowany lot (...) na dzień 04 sierpnia 2014 roku na trasie z K.-F.. Lot ten realizowany był przez pozwanego przewoźnika i uległ opóźnieniu o 5 godzin i 20 minut. Powód złożył reklamację i wezwał pozwanego do zapłaty zryczałtowanego odszkodowania w wysokości 400 euro ustalonego na podstawie

rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku nr (...) ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, które ma zastosowanie również do opóźnień przekraczających 3 godziny. W toku postępowania reklamacyjnego pozwany odmówił wypłaty odszkodowania powodowi, lecz nie podał jakichkolwiek nadzwyczajnych okoliczności. Wskazał jedynie, że opóźnienie nastąpiło z przyczyn technicznych.

Nakazem zapłaty z dnia 26 marca 2015 roku wydanym w postępowaniu upominawczym referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu przyznał, iż doszło do opóźnienia wskazanego rejsu. Podniósł jednak, że powód nie może domagać się wykonania zobowiązania wyrażonego pierwotnie w walucie obcej poprzez zapłatę w walucie polskiej, ponieważ byłoby to możliwe gdyby strony odmiennie to ustaliły w umowie – co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Stwierdził, iż to pozwany ma prawo wyboru waluty spełnienia świadczenia i nie wyraził zgody na zapłatę w złotych polskich. Podniósł również, że do opóźnienia doszło w związku z wystąpieniem okoliczności nadzwyczajnych, za które przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności. Przedmiotowy rejs miał być wykonywany przez innego przewoźnika, lecz w dniu 02 sierpnia 2014 roku znaczna część pilotów złożyła zwolnienia lekarskie. Przewoźnik musiał w krótkim czasie zorganizować zastępczą załogę, lecz nie udało uniknąć opóźnień.

Po otrzymaniu sprzeciwu powód podtrzymywał swoje żądania i twierdzenia zawarte w pozwie, a następnie zmodyfikował postać powództwa żądając zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz tej samej wartości żądania z tego samego tytułu, lecz wyrażonej w euro, tj. 400 euro wraz z ustawowymi odsetkami wskazanymi w pozwie oraz kosztami zastępstwa procesowego. Podkreślił, że swoje roszczenie dochodzi nie na podstawie umowy, lecz w oparciu o Rozporządzenie (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku. Podniósł, iż pozwany nie udowodnił, że przyczyny powodujące opóźnienie lotu należały do okoliczności nadzwyczajnych, co uwalniało by go od obowiązku wypłaty odszkodowania. Podniósł, iż okoliczność złożenia zwolnień lekarskich przez znaczną część pilotów przewoźnika, który miał realizować przelot, nie ma charakteru zewnętrznego i nie stanowi tzw. nadzwyczajnej okoliczności. Sytuacja ta wpisuje się w ramy działalności związanej z prowadzeniem działalności w zakresie przewozu osób. Ryzyko dotyczące gotowości załogi do wykonania lotu ponosi przewoźnik.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie sygn. akt II C 1716/15 zasądził od (...) w W. na rzecz A. M. kwotę 400 euro wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od (...) w W. na rzecz A. M. kwotę 647,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą wydania powyższego wyroku były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

A. W. w dniu 05 lipca 2014 roku zawarła z firmą (...) sp. z o.o. w O. umowę o świadczenie usługi turystycznej dla dwóch osób: dla A. W. i A. M., w której zawierał się również transport lotniczy do F. dla wymienionych osób.

A. M. w dniu 04 sierpnia 2014 roku miał zaplanowany lot o numerze (...) na trasie K.-F. z zaplanowanym przylotem do portu docelowego na godzinę 10:50.

Powyższy lot był realizowany przez zastępczą załogę przewoźnika (...) S.A. w W.. Z uwagi na złożenie zwolnień lekarskich przez część składu pokładowego przewoźnika, który miał realizować przelot, (...) SA zmuszony był w krótkim czasie do zorganizowania załogi zastępczej. W rezultacie samolot wystartował ze znacznym opóźnieniem i dotarł do lotniska docelowego o godzinie 16:10. Opóźnienie w stosunku do planowanego lądowania wyniosło 5 godzin i 20 minut.

W toku postępowania reklamacyjnego zainicjowanego przez A. M. przewoźnik (...) S.A. odmówił wypłaty odszkodowania A. M., powołując się na nadzwyczajne okoliczności opóźnienia lotu.

W związku z powyższym A. M. zgłosił się do platformy (...).pl i (...).dk (...) siedzibą w K. (D.) – podmiotu profesjonalnie zajmującego się wsparciem pasażerów w uzyskiwaniu rekompensat lotniczych. W dniu 13 listopada 2014 roku występujący w imieniu A. M. przedstawiciel F..dk (...)w K. przesłał za pośrednictwem platformy informatycznej do przewoźnika (...) S.A reklamację informując o znacznym opóźnieniu lotu na trasie K.-F. z dnia 04 sierpnia 2014 roku oraz wezwał go do zapłaty odszkodowania za opóźnienie w kwocie 400 euro – powołując się na Rozporządzenie 261/04 i orzeczenia ETS - w terminie 14 dni od otrzymania wezwania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w części.

Sąd Rejonowy wskazał, iż niniejsze postępowanie zarządzeniem wstępnym zostało skierowane do rozpoznania w oparciu o przepisy o postępowaniu uproszczonym (art. 505 1 – art. 505 14 k.p.c.). Jednakże z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie wynika, żeby zaistniały przesłanki z art. 505 1 k.p.c. nakazujące stosowanie wymienionych przepisów, albowiem roszczenie powoda nie odwołuje się do zawartych przez niego z pozwanym umów przewozu (w piśmie z dnia 02-11-2015 r powód wprost zaprzecza temu, że wywodzi swoje żądanie z umowy), nie wynika z rękojmi, gwarancji jakości lub z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży konsumenckiej, wreszcie nie jest roszczeniem o zapłatę czynszu najmu lokalu mieszkalnego i opłat obciążających najemcę oraz opłat z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej. Podstawą żądania w przedmiotowych sprawach jest Rozporządzenie nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającym rozporządzenie nr 295/91 (dalej: „Rozporządzenie nr 261/04”) wsparte interpretacją artykułów 5, 6 i 7 wymienionego Rozporządzenia nr 261/04 dokonaną przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości wyrokiem z dnia 19 listopada 2009 roku (C-402/07 i C-432/07). Z rzezonnych źródeł prawa wspólnotowego – a nie z czynności prawnej - powód wywodzi swoje roszczenia, które należy zaliczyć do roszczeń o charakterze deliktowym. Konsekwencją tych regulacji jest ponoszenie przez pozwanego jako przewoźnika lotniczego odpowiedzialności na zasadzie ryzyka wobec każdego z pasażerów za znaczne opóźnienie w realizacji lotów pasażerskich. Wysokość odszkodowania za opóźnienie realizacji lotów została ukształtowana ryczałtowo (niezależnie od ceny biletów za przelot, jakości samolotów czy też dokonywanego przelotu), jedynym kryterium wpływającym na wysokość ryczałtu jest długość lotu mierzona po ortodromie.

W ocenie Sądu Rejonowego przeciwko umownemu charakterowi roszczeń z rozporządzenia 261/2004 przemawia przede wszystkim oderwanie legitymacji procesowej powoda od faktu bycia stroną umowy. Nie jest istotne kto zawierał umowę z przewoźnikiem, czy zawarto ją bezpośrednio z przewoźnikiem, czy dokonało to na jego rzecz biuro turystyczne, bez wpływu jest również to, czy pasażer jest osobą małoletnią lub ubezwłasnowolnioną (które jak wiadomo nie mają zdolności do czynności prawnych). Wyłącznie legitymowanym czynnie do dochodzenia roszczenia jest pasażer, niezależnie od tego, kto jest stroną umowy przewozu. Legitymowanym biernie jest natomiast przewoźnik obsługujący (art. 2 lit. b Rozporządzenia 261/2004), który również często nie jest stroną umowy z pasażerem, przewożąc go na podstawie umowy z innym przewoźnikiem (codeshare).

Podstawą roszczenia jest zdarzenie inne niż umowa, tj. poniesienie przez pasażera straty czasu na skutek odpowiednio dużego opóźnienia lotu, a nie zawarta umowa, która choć w sensie faktycznym zawsze poprzedza powstanie roszczenia, to - po pierwsze - nie stanowi podstawy dochodzenia odszkodowania, a - po drugie - wierzycielem i dłużnikiem świadczenia określonego w rozporządzeniu może być podmiot inny niż strony umowy.

Zdaniem Sądu Rejonowego tak rozumiane roszczenie powoda nie powinno być prowadzone w postępowaniu uproszczonym, dlatego na rozprawie w dniu 20 listopada 2015 roku – Sąd postanowił uchylić zarządzenia wstępne i z dnia 14 maja 2015 roku w ten sposób, żeby całość postępowania nie była rozpoznawana w oparciu o przepisy o postępowaniu uproszczonym. Zwłaszcza, iż rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, tj. przedstawienia i wykazania zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności uchylających odpowiedzialność przewoźnika.

Dla poparcia powyższej Sąd Rejonowy posłużył się analogią do rozpatrywanego w tym kontekście w orzecznictwie SN dotyczącego wstąpienia w stosunek najmu osoby trzeciej po śmierci najemcy (por. K. Weitz, Sprawy o roszczenia

wynikające z umów w rozumieniu art. 505(1) pkt 1 k.p.c. Palestra 2010/7-8/239-243). W tych sprawach również istnieje zazwyczaj umowa na podstawie której nawiązano stosunek najmu, jednakże inny jest układ podmiotowy tej umowy, zaś samo roszczenie opiera się na ustawie. SN przyjął, że przepisy o postępowaniu uproszczonym nie mają zastosowania do takich spraw (III CZP 39/05).

Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Sąd I instancji zaznaczył, iż powód pismem z dnia 02 listopada 2015 roku dokonał modyfikacji sposobu przeliczenia żądania objętego pozwem. Wprawdzie w pozwie powództwo o zapłatę roszczenia odszkodowawczego zostało określone w walucie polskiej dokonując przeliczenia waluty euro po średnim kursie tej waluty w NBP z dnia 10 grudnia 2014 roku [400 euro x 4,1595 PLN/EUR = 1.663,60 PLN], jednak w toku postępowania powód zmodyfikował sposób oznaczenia wysokości roszczenia podając je – jak w internetowym wezwaniu do zapłaty - w walucie obcej: 400 euro. Powyższa modyfikacja dotyczyła tego samego żądania realizacji świadczenia pieniężnego wynikającego z tego samego tytułu i w wysokości określonej jak w Rozporządzeniu 261/2004. Kwestia waluty w jakiej kierowane jest wobec pozwanego żądanie zapłaty stanowi element wtórny wobec powództwa, którego tożsamość nie ulegała wątpliwości również pozwanego i jej zmiana w ramach tej samej wysokości roszczenia nie stanowi jego zmiany w rozumieniu art. 193 k.p.c. Taka modyfikacja jest tym bardziej dopuszczalna, że sprawa niniejsza, o czym było wcześniej, nie była prowadzona w oparciu o przepisy o postępowaniu uproszczonym.

Zagadnienia dotyczące możliwości dochodzenia odszkodowania za opóźniony lot uregulowane zostały przepisami unijnymi i zawarte są w Rozporządzeniu (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz. U. UE L z dnia 17 lutego 2004 r.).

Zgodnie z art. 5 ust. 1 powołanego rozporządzenia w przypadku odwołania lotu, pasażerowie, których to odwołanie dotyczy:

- a) otrzymują pomoc od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 8;
- b) otrzymują pomoc od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 9 ust. 1 lit. a) i art. 9 ust. 2, jak również, w przypadku zmiany trasy, gdy racjonalnie spodziewany czas startu nowego lotu ma nastąpić co najmniej jeden dzień po planowym starcie odwołanego lotu, pomoc określoną w art. 9 ust. 1 lit. b) i c);
- c) mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 7, chyba że:
 - i) zostali poinformowani o odwołaniu co najmniej dwa tygodnie przed planowym czasem odlotu; lub
 - ii) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie od dwóch tygodni do siedmiu dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot najpóźniej dwie godziny przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej cztery godziny po planowym czasie przylotu; lub
 - iii) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie krótszym niż siedem dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot nie więcej niż godzinę przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej dwie godziny po planowym czasie przylotu.

Stosownie zaś do art. 7 ust. 1 rozporządzenia: „W przypadku odwołania do niniejszego artykułu, pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości: (1) 250 EUR dla wszystkich lotów o długości do 1,500 kilometrów; (2) 400 EUR dla wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1 500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1 500 do 3 500 kilometrów; (3) 600 EUR dla wszystkich innych lotów. Przy określeniu odległości, podstawą jest ostatni cel lotu, do którego przybycie pasażera nastąpi po czasie planowanego przylotu na skutek opóźnienia spowodowanego odmową przyjęcia na pokład lub odwołaniem lotu.

Uprawnienie do żądania odszkodowania zostało rozciągnięte na pasażerów lotów opóźnionych, jeżeli z powodu tych lotów poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli jeżeli przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Taką wykładnię przyjął Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 19 listopada 2009 roku w sprawach połączonych C-402/07 i C-432/07 mających za przedmiot wnioski o wydanie na podstawie art. 234 WE orzeczeń w trybie prejudycjalnym, złożone w postępowaniu C. S., G. S., A. S. p-ko (...) (C-402/07) oraz S. B., K. L. p-ko (...) SA (C-432-07). Jak zauważył Trybunał „Artykuły 5, 6 i 7 rozporządzenia nr 261/2004 ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów należy interpretować w ten sposób, że do celów stosowania prawa do odszkodowania pasażerów opóźnionych lotów można traktować jak pasażerów odwołanych lotów oraz że mogą oni powoływać się na prawo do odszkodowania przewidziane w art. 7 tego rozporządzenia, jeżeli z powodu tych lotów poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli jeżeli przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Niemniej takie opóźnienie nie rodzi po stronie pasażerów prawa do odszkodowania, jeżeli przewoźnik lotniczy jest w stanie dowieść, że odwołanie lub duże opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego”.

Zgodnie z wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2008 roku w sprawie C-549/07 mającej za przedmiot wniosek o wydanie, na podstawie art. 234 WE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, w postępowaniu F.- H. p-ko A. – (...), jedynie takie problemy techniczne statków powietrznych mogą być następstwem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, których źródło stanowią zdarzenia, które nie wpisują się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwalają mu na skuteczne nad nimi panowanie.

Opóźnienie w przylocie nie rodzi po stronie pasażerów prawa do odszkodowania, jeżeli przewoźnik lotniczy jest w stanie dowieść, że odwołanie lub duże opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków (art. 5 ust. 3 rozporządzenia), to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwany nie wykazał faktu zaistnienia żadnej z okoliczności pozwalającej stwierdzić, by opóźnienie lotu z 04 sierpnia 2011 roku na trasie K.-F. było spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Choroba członków załogi jako nadzwyczajnej okoliczności była już przedmiotem rozważań Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W.. W Wyroku z dnia 5 września 2013 roku, wydanego w sprawie o sygn. VII SA/Wa 2957/12 wskazano, że opóźnienie lotu spowodowane nieobecnością kapitana lotu należy do przyczyn związanych z organizacją i funkcjonowaniem przewoźnika lotniczego jako przedsiębiorstwa. Przewoźnika obciąża ryzyko negatywnych konsekwencji, jakie niesie za sobą nieobecność pracownika w ramach tzw. „ryzyka pracodawcy”. W uzasadnieniu podkreślono – co koresponduje ze stanowiskiem Sądu in meriti – że nadzwyczajne okoliczności zwalniające przewoźnika z obowiązku wypłaty stosownego odszkodowania mogą zaistnieć w szczególności w przypadku destabilizacji politycznej, warunków meteorologicznych, zagrożenia bezpieczeństwa, nieoczekiwanych wad mogących wpłynąć na bezpieczeństwo lotu oraz strajków mających wpływ na działalność przewoźnika. Choć jest to otwarty katalog i pojawić się mogą inne sytuacje uzasadniające zwolnienie przewoźnika od obowiązku wypłaty zryczałtowanego odszkodowania, to jednak zawsze mogą mieć one w stosunku do przewoźnika lotniczego charakter zewnętrzny.

Choroba nawet kilku (nie wskazano ilu) członków personelu lotniczego nie stanowi nadzwyczajnej okoliczności, której nie da się w żaden sposób przewidzieć, a jej skutkiem dla operacji lotniczej – zapobiec. Przewoźnik lotniczy na etapie planowania lotów powinien był uwzględnić i zorganizować pracę załóg lotniczych w taki sposób, aby choroba pracowników nie wpływała negatywnie na połączenia lotnicze. Sąd stwierdził więc, że pozwany wykazując wystąpienie opóźnienia lotu z powodu wystąpienia choroby członków ekipy i wynikającej następnie konieczności

skompletowania nowej załogi, w żaden sposób nie wykazała, aby powyższe zdarzenia i czynności były „następstwem tych nadzwyczajnych okoliczności”, a w szczególności, że nie można było w żaden sposób uniknąć następstw.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w odniesieniu do mającej miejsce nieobecności kapitana lotu, pozwana nie wykazała, aby jej wystąpienie wynikało z nadzwyczajnych okoliczności, bowiem jak wskazano powyżej, mieści się to w ramach tzw. „ryzyka pracodawcy”. Konieczność znalezienia zastępstwa jest zwyczajną okolicznością w takich sytuacjach, zaś za nadzwyczajną okoliczność nie można uznać sytuacji powstałej w trakcie normalnych czynności wykonywanych przez przewoźnika lotniczego.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że powodowi należy się zryczałtowane odszkodowanie w kwocie 400 euro na podstawie art. 7 ust. 1 pkt a Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku, co znalazło wyraz w punkcie I. wyroku.

Sąd I instancji podkreślił, że uwzględnieniu powództwa w niniejszej sprawie nie stał na przeszkodzie fakt, iż początkowo zostało ono oznaczone w walucie krajowej a następnie w walucie euro. Po pierwsze zmiana wyłącznie waluty roszczenia nie stanowi zmiany powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c., lecz zmianę sposobu jego naliczenia w sytuacji, gdy jego wysokość została wprost w Rozporządzeniu 261/2004. Chodzi bowiem o to samo roszczenie. Przyjęcie, iż powód wytacza nowe powództwo z tego samego tytułu o innej walucie wymagałoby potraktowania tej sprawy jako odrębnej wobec pierwotnie wszczętej, zażądania nowej opłaty od pozwu i dokonania rozstrzygnięcia wobec dwóch powództw, co byłoby nader formalistycznym podejściem do znaczenia roszczenia o świadczenie pieniężne o określonej wysokości. Po wtóre, nawet gdyby przyjąć, że nastąpiła zmiana powództwa, to w obliczu prowadzenia sprawy z pominięciem przepisów dotyczących postępowania uproszczonego – nie ma ona istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Artykuł 7 ust. 3 Rozporządzenia nr 261/2004 -przewiduje dopuszczalność wypłaty odszkodowania, ale nawet (o ile zgodę wyrazi również pasażer) w formie świadczeń niepieniężnych tj. bonów pieniężnych i/lub w formie innych usług. Nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego, że tak szeroko zakreślony przez ustawodawcę zakres dopuszczalnych sposobów spełnienia świadczenia przewidzianego w art. 7 ust. 1 Rozporządzenia nr 261/2004, wyraża wolę normodawcy, aby następowało to w sposób jak najbardziej elastyczny, stosownie do zgodnej woli stron w tym zakresie, a zwłaszcza pasażera. Za taką wykładnią Rozporządzenia opowiada się również treść jego Preambuły, zgodnie z którą działanie Wspólnoty w dziedzinie transportu lotniczego powinno mieć na celu m.in. zapewnienie wysokiego poziomu ochrony pasażerów. Uwzględnienie zarzutów pozwanego w tym zakresie stałoby nadto w sprzeczności z ogólnymi wymogami ochrony praw konsumentów. Dlatego należało stwierdzić, że nie ma podstaw do przyjęcia, że zostało w Rozporządzeniu zastrzeżone spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej, tj. w euro. W ocenie Sądu Rejonowego wobec okoliczności, że waluta euro jest walutą obowiązującą w większości krajów Unii Europejskiej wyrażenie kwoty odszkodowania w tej walucie było normalnym następstwem tej okoliczności. Trudno byłoby oczekiwać, żeby normodawca przepisów wspólnotowych zastrzegł w akcie, iż wynagrodzenie miałoby być wyrażone w walucie polskiej. Co jednak nie wyklucza – za zgodą pasażera, czyli powoda – aby zostało wypłacane również w takiej walucie.

Z tych wszystkich względów Sąd I instancji uznał, że powodowi należy się zryczałtowane odszkodowanie przewidziane w art. 7 ust. 1 pkt a Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku, w niekwestionowanej wysokości 400 euro.

Powodowi należały się również odsetki za opóźnienie w wypłacie odszkodowania. W myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W dniu 13 listopada 2014 roku występujący w imieniu A. M. przedstawiciel F..dk (...) w K. przesłał za pośrednictwem platformy internetowej do pozwanego wezwanie do wypłaty odszkodowania w terminie 14 dni od doręczenia wezwania. W tej sytuacji zasadne było żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie w płatnościach

począwszy od dnia 28 listopada 2014 r. do dnia zapłaty. Żądanie zasądzenia odsetek przed tym dniem podlegało oddaleniu, co znalazło wyraz w punkcie II. wyroku.

Rozliczając koszty postępowania pomiędzy stronami Sąd Rejonowy kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Pozwany, będący stroną przegrywającą sprawę, obowiązany jest zwrócić na rzecz powoda koszty postępowania w kwocie 647 zł. Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową złożyły się: wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika 600 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł i opłata do pozwu 30 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany zaskarżając go w części w zakresie punktów I i III oraz zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 233 w zw. z art. 505¹ pkt 1) kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, tym samym uznanie, że powoda i pozwanego nie łączyła umowa transportu lotniczego zawarta na przelot na trasie K.-F. w dniu 4 sierpnia 2014r., co w konsekwencji doprowadziło do rozpoznania sprawy w trybie zwykłym i niezastosowania trybu uproszczonego, podczas, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych.
- naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 505⁴ kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie zmiany powództwa zgłoszonej przez pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 2 listopada 2015r., podczas gdy w postępowaniu prowadzonym w trybie uproszczonym niedopuszczalna jest zmiana powództwa.
- błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez wyprowadzenie przez Sąd logicznie błędnego wniosku, iż zmiana żądania pozwu z waluty wyrażonej w złotych polskich na walutę euro stanowi jedynie zmianę sposobu naliczenia roszczenia, a nie zmianę powództwa, podczas gdy prawidłowa ocena stanu faktycznego prowadzi do wniosków przeciwnych, tj. pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 2 listopada 2015 r. dokonał zmiany powództwa.

Pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa,
- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego od powoda na rzecz pozwanej, według norm przepisanych.

Ewentualnie, na wypadek stwierdzenia, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub gdy wydanie wyroku wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, wniósł o:

- uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m. st. Warszawy w Warszawie przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W rozpoznawawnej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia, że w niniejszym postępowaniu nie zaistniały przesłanki do zastosowania przepisu art. 505¹ k.p.c. Sąd Rejonowy uznał, że podstawą żądania w rozstrzyganej sprawie jest Rozporządzenie nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 505¹ k.p.c. okazał się zasadny. Dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie niewątpliwie stanowi roszczenie wynikające z umowy, w rozumieniu art. 505¹ § 1 k.p.c. Bez zawarcia umowy o wykonanie przewozu lotniczego, odszkodowanie określone w art. 7 rozporządzenia 261/2004 nie mogłoby zostać wypłacone. Sąd Najwyższy, w odpowiedzi na pytanie prawne zadane przez Sąd Okręgowy w Warszawie dotyczące przysługiwania drogi sądowej w prawach o roszczenia z ww. przepisu, stwierdził, że jest to roszczenie wynikające z niewykonania bądź nienależytego wykonania umowy przewozu lotniczego (vide: uchwała SN z dn. 7 lutego 2014 r., sygn. akt III CZP 113/13). Z kolei, w uchwale z dnia 24 lutego 2010 r. Sąd Najwyższy stwierdził jednoznacznie, iż: „sprawa o odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania umownego podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, chyba że wartość przedmiotu sporu przekracza kwotę określoną w art. 505¹ pkt 1 k.p.c.” (sygn. akt III CZP 123/09).

Z tych przyczyn, zarzut naruszenia art. 505¹ k.p.c. należało uznać za uzasadniony, co jednak pozostawało bez wpływu na uwzględnienie apelacji.

Sąd Okręgowy rozpoznaje apelację w trybie wskazanym w art. 505¹⁰ k.p.c. jeżeli sprawa jest rozpoznawana w trybie uproszczonym. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w postępowaniu uproszczonym tylko wówczas, gdy w takim postępowaniu rozpoznał ją sąd pierwszej instancji. Jeżeli przewodniczący w zarządzeniu wydanym na podstawie art. 201 § 1 k.p.c. nie skierował sprawy do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym, a następnie sąd nie wydał postanowienia o rozpoznaniu sprawy w tym postępowaniu odrębnym, to należy uznać, że sprawa nie została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, choćby zostały spełnione przesłanki określone w art. 505¹ pkt 1 k.p.c.

Wskazując na powyższe Sąd drugiej instancji uznając, że w trakcie postępowania przed Sądem I instancji doszło do rozpoznania sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym, co wynika z postanowienia z dnia 20 listopada 2015 r. (k. 57 akt), to powinien sprawę rozpoznać w składzie trzyosobowym na rozprawie, nie stosując tym samym przepisu art. 505¹⁰ § 1 i 2 k.p.c. o dopuszczalności rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Skoro sprawa była rozpoznawana w trybie „zwykłym” , to Sąd II instancji powinien rozpoznać sprawę również z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym, w tym zwłaszcza art. 505¹⁰ k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 505⁴ § 1 k.p.c., bowiem nie prowadzenie przedmiotowej sprawy w trybie uproszczonym nie miało wpływu na jej rozstrzygnięcie . Wbrew twierdzeniom skarżącego pismo powoda z dnia 2 listopada 2015 r. nie stanowi niedopuszczalnej w postępowaniu uproszczonym zmiany powództwa. Powód w pozwie o zapłatę roszczenia odszkodowawczego określił je w walucie polskiej i jako wartość przedmiotu sporu wskazał kwotę 1663,60 zł. W uzasadnieniu pozwu powód wyjaśnił, że kwota wskazana w pozwie wynika z przeliczenia waluty euro po średnim kursie tej waluty w NBP z dnia 10 grudnia 2014 r., który wynosił 4,159 zł. pomnożone przez 400 Euro stanowiące równowartość kwoty wskazanej w pozwie tj. 1663,60 zł. Z powyższego wynika, że powód mógł dochodzić roszczenia zarówno w złotych jak i w euro.

Podkreślić przy tym należy, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, wobec uregulowania wysokości należnego odszkodowania z tytułu odwołanego bądź opóźnionego lotu w akcie prawa wspólnotowego, żadna ze stron nie miała wpływu na wybór waluty, w jakiej uregulowano spełnienie tego świadczenia.

Nie sposób przyjąć, aby świadczenie to, mające odnosić się do obywateli wszystkich państw członkowskich, a zatem również tych niebędących w tzw. strefie Euro, miało stanowić zastrzeżenie spełnienia świadczenia w walucie obcej w rozumieniu art. 358 § 1 k.c.

Wskazany przepis określa bowiem, że w przypadku odwołania lotu, pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości 400 Euro dla wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1 500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1 500 do 3 500 kilometrów.

Takie sformułowanie, stanowi, w ocenie Sądu Okręgowego jedynie wskazanie wysokości nominalnej należnego zryczałtowanego odszkodowania z tytułu odwołanego bądź opóźnionego lotu. Mając na uwadze wykładnię celowościową, określenie kwoty odszkodowania w Euro, w walucie obowiązującej w ramach Unii Europejskiej, od organu której ten akt pochodzi, jest przejawem ujednoczenia praw pasażerów niezależnie od miejsca dochodzenia oraz czy państwo, w którym odszkodowania dochodzą, jest członkiem Unii Gospodarczej i Walutowej, tak, aby pasażerowie w stosunku, do których Rozporządzenie znajduje zastosowanie mogli liczyć na równoważącą kwotowo rekompensatę, bez znaczenia w jakiej walucie dochodzą odszkodowania.

Za przyjęciem wykładni celowościowej wobec Rozporządzenia 261/2004 opowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny wskazując, iż przyznanie pierwszeństwa wykładni gramatycznej prowadziło by do uniemożliwienia pasażerom dochodzenia odszkodowania w przypadku powstania opóźnienia, nawet gdyby było ono wielogodzinne (vide: wyrok NSA z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt I OSK 1971/12). W innym orzeczeniu Naczelny Sąd Administracyjny podkreśla, iż wykładnia prawa wspólnotowego winna być dokonywana w granicach uznania sądu tak, aby osiągnąć **rezultat określony w akcie prawa wspólnotowego**, nawet gdyby prowadziło to do zastąpienia normy krajowej normą prawa wspólnotowego (vide: wyrok NSA z dn. 5 lutego 2009 r., sygn. akt I FSK 1880/07).

W art. 7 ust. 3 rozporządzenia 261/2004 wskazano, iż świadczenie określone w ust. 1 co do zasady wypłacane jest w gotówce, elektronicznym przelewem bankowym, przekazem bankowymi lub czekami bankowymi, ale za pisemną zgodą pasażera, może być wypłacone również w bonach podróży i/lub w formie innych usług.

Niewątpliwie, z treści powyższej regulacji, wynika, iż jej celem jest umożliwienie pasażerowi otrzymania rekompensaty za opóźnienie bądź odwołanie wykupionego lotu, w dowolnie wybranej formie, w tym również poprzez otrzymanie sumy pieniężnej stanowiącej równoważność kwoty odszkodowania w wybranej przez pasażera walucie.

Biorąc zatem pod uwagę, iż przepis art. 7 ust. 1 rozporządzenia 261/2004 nie zastrzega rodzaju waluty, w jakiej świadczenie odszkodowawcze musi być spełnione oraz, że pozwana nie wyraziła woli skorzystania z uprawnienia do świadczenia przemiennego, jakie wynika z art. 358 § 1 k.c., możliwe jest określenie należnego stronie powodowej świadczenia także w walucie polskiej, przy odpowiednim zastosowaniu regulacji art. 358 § 2 k.c. Brak jest bowiem regulacji w omawianym rozporządzeniu co do wyboru kursu waluty, według którego ma nastąpić przewalutowanie należnego odszkodowania.

Powyższe wskazuje, iż niezależnie od tego czy przedmiotowe postępowanie byłoby prowadzone w trybie zwykłym, czy uproszczonym, do zmiany powództwa w ogóle nie doszło, co oznacza, iż zarzuty pozwanego są bezpodstawne.

Zwrócić również należy uwagę, iż Sąd I instancji wskazał, iż tryb postępowania został zmieniony również z uwagi na konieczność posiadania wiadomości specjalnych. Tego rodzaju postanowienie nie podlega zaskarżeniu, a strona może je kwestionować w apelacji, jeśli wykaże, że uchybienie takie mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Tak jak to zostało wskazane wyżej tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie.

Z tych wszystkich względów apelację oddalono, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.

W związku z powyższym, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSR del. Katarzyna Małysa SSO Waldemar Beczek SSO Agnieszka Fronczak